

MARIA JUNG

ur. 1916; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne, mąż, praca na poczcie, praca jako telefonistka, zamawianie rozmów telefonicznych

Praca na poczcie przed II wojną światową

[Przyjechałam do Puław] w [19]37 i tutaj zdałam maturę. Tutaj poznałam męża, w [19]44 roku wyszłam za męża. W czasie okupacji prowadziliśmy tajne nauczanie razem z mężem, ja nawet nie wiedziałam, że on należał do AK. Jego ojciec był właścicielem młyna pod Janowcem i bardzo chciał, żeby on prowadził ten młyn. Mąż tam się widocznie jakoś załapał do tej organizacji, [nie jedyny], bo tam zginęło z tej rodziny cztery osoby, sami mężczyźni, zostali rozstrzelani w Zwoleniu w 19 czerwca 1944 roku. Po maturze pracowałam na poczcie, [dzięki pomocy] żony mojego wuja, [bo ona] była koleżanką ministra łączności. Dwa miesiące pracowałam za darmo, żeby zostać w pracy. Później pracowałam na poczcie jako telefonistka, wykazywałam duże umiejętności i mnie wysłali zaraz po dwóch miesiącach do Warszawy [na] pół roku. Teraz jest podział na telekomunikacje i pocztę. Dawniej był urząd telekomunikacyjny i pocztą się nazywał. Opracowywałam takie kartki telefoniczne, to [kontrolerzy] sprawdzali czy tam dobrze obliczone, bo to trzeba było mieć minuty przez złotóweczkę i opracować. To oni tutaj to wszystko nadzorowali. Musieli sprawdzać, czy jest wszystko dobrze obliczone, ci kontrolerzy. Pracowałam w takim pomieszczeniu gdzie była tak zwana centrala. Ta centrala miała takie same klapki, taki sznur się wkręcało i się zgłaszało. [Jeśli] klapka spadała to abonent dzwonił, trzeba było zamówić. Oprócz tego było okienko otwarte, ktoś chciał sobie zamówić rozmowę z Krakowem, z Lublinem, to przychodził i ja musiałam przyjąć tą rozmowę na taką karteczkę i połączyć. To była moja funkcja, telefonistki tak zwana.

Data i miejsce nagrania	2003-12-06, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"